

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2015r. w sprawie V GC 427/15 z powództwa W. C. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zapłatę 50.045,00 złotych Sąd Rejonowy w Kaliszu oddalił powództwo i kosztami postępowania obciążył powoda w zakresie przez niego poniesionymi.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony w ramach prowadzonej działalności gospo-darczej zawarły umowę o wykonawstwo inwestycji w dniu 5 października 2010 roku. Zgodnie z zawartą umową powód zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanego robót drogowych związanych z budową stacji paliw T. w T. zgodnie z przekazaną dokumentacją techniczną. Strony w umowie ustaliły wysokość wynagrodzenia. Strony postanowiły, że zapłata wynagrodzenia nastąpi na podstawie faktur częściowych za wykonane i odebrane etapy prac. Rozliczenie końcowe nastąpi fakturą końcową po zakończeniu inwestycji i odbiorze końcowym. W paragrafie 7 zawartej umowy strony ustaliły, że pozwanemu (zamawiającemu) przysługuje uprawnienie do umniejszenia kwoty płatności za każdą z faktur w wysokości 5% wartości netto każdej z nich. Tak potrącone i zatrzymane kwoty stanowić będą kaucję gwarancyjną. Pozwany (zamawiający) jest zobowiązany do wypłaty powodowi (wykonawcy) kaucji gwarancyjnej w ciągu 21 dni od upływu trzyletniego okresu gwarancji, z zastrzeżeniem wykonania przez powoda (wykonawcę) wszelkich ewentualnych napraw gwarancyjnych stwierdzonych podczas odbioru gwarancyjnego. Strony ustaliły trojakiemu rodzaju odbioru wykonanych prac:

- a) odbiór częściowy,
- b) odbiór końcowy,
- c) odbiór ostateczny, który miał być wykonany po upływie okresu gwarancji (pogwarancyjny).

Powód (wykonawca) zobowiązał się do usunięcia na własny koszt wad i usterek wykrytych w okresie gwarancji w terminie 14 dni od ich wykrycia lub otrzymania zawiadomienia od pozwanego (zamawiającego), chyba że strony ustalą wspólnie inny termin.

Zgodnie z treścią zawartej umowy powód wykonał roboty drogowe a pozwany wypłacił powodowi umówione wynagrodzenie zatrzymując 5% należności z tytułu umówionych kaucji gwarancyjnych. Roboty zostały wykonane w umówionym terminie do końca grudnia 2010 roku. W dniu 12 maja 2011 roku został dokonany odbiór końcowy inwestycji w czasie którego stwierdzono usterki wykonanej nawierzchni drogowej na stacji paliw. Powód usunął stwierdzone usterki wykonanych przez siebie robót drogowych.

W sierpniu 2011 roku inwestor wniósł zastrzeżenia do prac budowlanych wykonanych przez generalnego wykonawcę stacji paliw w T., w tym również zastrzeżenia co do jakości wykonanej płyty szczelnej wykonanej przez powoda. Przed zakończeniem okresu gwarancyjnego wykonanej inwestycji został sporządzony protokół z przeglądu obiektu stacja paliw w T.. W sporządzonym protokole inwestor wniósł szereg zastrzeżeń co do jakości wykonanego obiektu przez generalnego wykonawcę - pozwanego. Zastrzeżenia dotyczyły również jakości prac wykonanych przez powoda, to jest płyty szczelnej. Zastrzeżenia dotyczyły kruszącego się betonu na obrzeżach płyty szczelnej, zastoin wody wokół dystrybutorów, złego wyprofilowania spadku odwodnienia liniowego, zalewania podczas opadów studzienek nadziornikowych. Ponadto wniesiono zastrzeżenia dotyczące pękania kostki w dwóch miejscach liniowo na odcinku 16 metrów bieżących, ponadto wniesiono zastrzeżenia do płyty zbiornikowej stanowiska numer 1, które w okresach zimowych zamarza. Odpis protokołu pozwany przesłał powodowi z wezwaniem do usunięcia stwierdzonych usterek dotyczących wykonanych prac przez powoda. Pozwany nie usunął usterek, nie przedłożył również protokołu odbioru ostatecznego (pogwarancyjnego) stwierdzającego bezusterkowe wykonanie prac.

Sąd Rejonowy zważył, że strony łączy umowa o roboty budowlane

art. 647 i następane k.c. Stosownie do zawartej umowy powód wykonał roboty drogowe za które otrzymał wynagrodzenie, z którego to wynagrodzenia zatrzymano kwotę 50.045,00 zł z tytułu kaucji gwarancyjnej. Zwrot kaucji gwarancyjnej miał nastąpić stosownie do treści paragrafu 7 punkt 2a zawartej umowy po wykonaniu przez wykonawcę wszelkich ewentualnych napraw gwarancyjnych stwierdzonych podczas odbioru ostatecznego. Odbioru ostatecznego strony nie dokonały stosownie do zapisu paragrafu 9 punkt 1 c umowy, który to odbiór ostateczny miał nastąpić po upływie okresu gwarancji.

W ocenie Sądu I instancji, brak jest podstaw do zwrotu kaucji gwarancyjnej, ponieważ powód nie wykonał napraw gwarancyjnych. Powód został powiadomiony o usterkach wykonanych przez niego prac przez pozwanego, wykaz których przesłał pozwanemu protokołem z przeglądu obiektu z dnia 29 kwietnia 2014 roku. Powód został wezwany do usunięcia tych usterek przez pozwanego. Wobec nie usunięcia tych usterek brak jest podstaw do domagania się zwrotu kaucji gwarancyjnej, wobec treści zapisu paragrafu 7 punkt 2a umowy łączącej strony.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy oddalił powództwo. O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. (wyrok k. 87, uzasadnienie k. 91 - 95)

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż praca wykonana przez powoda miały usterek;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału sprawy;
3. naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 65 k.c. poprzez uznanie iż pozwany miał obowiązek usunięcia usterek niezależnie od okoliczności zewnętrznych w szczególności niezależnie od zgody inwestora i pozwanego na rozpoczęcie prac poprawkowych.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o:
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Z podniesionych w apelacjach zarzutów, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, opubl. Lex nr 148384).

Pozbawiony racji jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż prace wykonane przez powoda miały usterki.

Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających

z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego kolidowałaby z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

Zarzut błędnych ustaleń może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści.

W stanie faktycznym Sąd I instancji ustalił, że przed zakończeniem okresu gwarancyjnego wykonanej inwestycji został sporządzony protokół z przeglądu obiektu stacja paliw w T.. W sporządzonym protokole inwestor wniósł szereg zastrzeżeń co do jakości wykonanego obiektu przez generalnego wykonawcę - pozwanego. Zastrzeżenia dotyczyły również jakości prac wykonanych przez powoda, to jest płyty szczelnej (...). Jako dowód tych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał protokół z przeglądu obiektu stacji paliw w T. k. 24 – 25. Treść tego dokumentu nie była kwestionowana w toku postępowania. Powód przyznał, że otrzymał od pozwanego protokół odbioru końcowego z kwietnia 2014r. (protokół skrócony k. 81, protokół elektroniczny 01:27:14, k. 84).

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest, że powód nie przedłożył protokołu odbioru ostatecznego (pogwarancyjnego) stwierdzającego bezusterkowe wykonanie prac.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału sprawy.

Zastosowanie swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa zgłoszonego w postępowaniu cywilnym. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach stron ustalić, czy ich twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym, czy też nie.

Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania, Sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może

z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Przy ocenie dowodów tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326).

W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja: np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadka itd.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi pozostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych,

praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624).

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu Sądowi, iż wyprowadził logicznie błędne wnioski z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty, które nie zostały potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale.

Jedyne ustalenia faktyczne w przedmiocie usterek występujących w pracach wykonanych przez powoda dotyczą treści protokołu sporządzonego przez inwestorów.

Sama kwestia wad nie była przedmiotem rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Jedynie na marginesie podkreślić należy, że sam powód zeznał, iż wiadome mu jest jakie są usterki w wykonanych przez niego pracach (protokół skrócony k. 81, protokół elektroniczny 01:24:49 k.84).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie ocenił przeprowadzonych dowodów w sposób dowolny i nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów zawartej w art. 233 § k.p.c.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie sposób również zgodzić się z zarzutem naruszenia prawa materialnego tj. przepisu art. 65 k.c.

W art. 65 k.c. zostały określone ogólne dyrektywy wykładni mające zastosowanie do wszelkich oświadczeń woli. Przepis ten stanowi o tym, jak „tłumaczyć” oświadczenia woli. Oznacza to, że kwestia interpretacji oświadczenia woli strony jest zakreślona zasadami ujętymi w tym przepisie. Oświadczenia woli wymagają wykładni w celu ustalenia właściwego ich znaczenia, a w rezultacie w celu rozpoznania skutków prawnych, jakie one wywołują.

Ustalenie treści oświadczenia woli stron należy do ustaleń faktycznych. Natomiast wykładnia oświadczenia woli to zagadnienie prawne. Odbywa się na podstawie art. 65 k.c. i podlega kontroli apelacyjnej z urzędu, gdyż błędy w tym zakresie stanowią naruszenie przepisów prawa materialnego.

W orzecznictwie na gruncie art. 65 k.c. przyjmuje się tzw. metodę kombinowaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 roku, II CSK 489/06, Lex nr 274245), która zakłada interpretację oświadczeń woli uwzględniającą jednoczesną realizację dwóch wartości: konieczność respektowania woli podmiotu składającego oświadczenie i potrzebę ochrony zaufania osób trzecich do treści złożonego oświadczenia. Stosowanie tej metody składa się z dwóch faz: w pierwszej decydujące znaczenie należy przypisać rzeczywistej woli stron, jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przypisywały złożonemu oświadczeniu takiego samego znaczenia, należy przejść do drugiej fazy, w której w sposób obiektywny ustala się właściwe znaczenie oświadczenia, biorąc pod uwagę, jak adresat rozumiał jego sens i jak powinien ten sens rozumieć.

W drugiej fazie podstawową dyrektywą wykładni jest przypisanie oświadczeniu sensu, jaki z treścią komunikatu wiązać mógł potencjalny, racjonalny odbiorca.

O wykładni oświadczenia nie rozstrzyga sens przypisywany temu oświadczeniu przez konkretnego odbiorcę. Nie jest możliwe ustalenie, jak odbiorca rzeczywiście zrozumiał oświadczenie; będzie on interpretował oświadczenie w sposób korzystny ze względu na swój interes. Interpretacja ta odbiegać może od treści komunikatu. Oświadczeniu należy nadać sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca, znajdujący się w pozycji adresata.

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z zeznań świadków, przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych.

Przepis art. 65 k.c. stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

W § 10 ust. 3 wiążącej strony umowy wykonawca (powód) zobowiązał się do usunięcia na własny koszt wad i usterek wykrytych w okresie gwarancji w terminie 14 dni od ich wykrycia lub otrzymania zawiadomienia od zamawiającego (pozwanego), chyba że strony ustalą wspólnie inny termin.

Powód nie kwestionował faktu zawiadomienia go o wadach. Dowód na okoliczność braku zgody inwestorów czy też pozwanego na rozpoczęcie prac związanych z usunięciem wad nie został przeprowadzony.

Postanowienia wiążącej strony umowy, w tym § 7 ust. 2 punkt a, nie budzą żadnych wątpliwości. Tym samym układnia literalna jest w pełni wystarczająca.

Zgodnie z § 7 ust. 2 punkt a umowy z dnia 5 października 2010 roku zamawiający (pozwany) jest zobowiązany do wypłaty wykonawcy (powodowi) kaucji gwarancyjnej w ciągu 21 dni od upływu trzyletniego okresu gwarancji, z zastrzeżeniem wykonania przez wykonawcę wszelkich ewentualnych napraw gwarancyjnych stwierdzonych podczas odbioru ostatecznego.

W toku postępowania nawet sam powód nie twierdził, że inwestor czy też pozwany nie wyraził zgody na usunięcie wad. Tym samym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia całego art. 65 k.c. jest niezrozumiały.

Powód nie zwracał się do pozwanego o odbiór ostateczny prac wykonanych przez powoda po upływie okresu gwarancyjnego stosownie do zapisu paragrafu 9 ust. 1 pkt c umowy łączącej strony. Protokół z odbioru ostatecznego potwierdziłby wykonanie wszelkich ewentualnych napraw gwarancyjnych i stanowiłby podstawę do żądania zwrotu 5% kaucji gwarancyjnej dochodzonej przez powoda.

Jeżeli strony umowy o roboty budowlane postanowiły, że wykonawca udziela gwarancji na wykonane roboty i tworzona jest tzw. kaucja gwarancyjna będąca zabezpieczeniem kosztów usunięcia wad z tytułu rękojmi czy gwarancji, to takie postanowienia, jako nie należące do przedmiotowo istotnych postanowień umowy o roboty budowlane, powinny być traktowane jako osobna umowa stron regulująca ich stosunki wynikające z ustawowej rękojmi lub gwarancji wykonawcy robót budowlanych. Ta odrębna umowa stanowi podstawę prawną stosunków stron już po wykonaniu umowy o roboty budowlane. Jeżeli w jej wyniku utworzona została tzw. kaucja gwarancyjna, stanowiąca zazwyczaj część należnego bezspornie wynagrodzenia wykonawcy za wykonane roboty budowlane, a po upływie okresu rękojmi czy gwarancji nie stwierdzono wad lub zostały one usunięte, inwestor ma obowiązek zwrotu zatrzymanej kaucji gwarancyjnej, zgodnie z umową o jej utworzeniu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 83/09, opubl. Legalis).

Mając powyższe na uwadze i nie znajdując podstaw do wzruszenia z urzędu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.